

Przypkowski, Tadeusz

Pierwowzór pierwszej drukowanej polskiej mapy nieba z 1585 r.

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/1, 11-13

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



PIERWOWZÓR PIERWSZEJ
DRUKOWANEJ POLSKIEJ MAPY NIEBA Z 1585 R.

Pierwszą drukowaną w Krakowie mapą nieba jest zestaw dwu kart gwiazdnych, półkuli północnej i południowej, dodany przez znanego drukarza i wydawcę Jana Januszowskiego w 1585 r. do wydania dokonanego przez Jana Kochanowskiego tłumaczenia popularnego klasycznego poematu Aratosa z Soloi z III w. p.n.e. *Phainomena*. Zestaw ten opatrzony został zredagowanymi przez Januszowskiego objaśnieniami i tłumaczeniami z łaciny na język polski nazw konstelacji, a także nazw oznaczeń współrzędnych równikowych.

Przed dwoma laty¹ wywoziłem te mapy gwiazdne z map w analogiczny sposób uformowanych, dodanych do oryginalnego greckiego wydania *Phainomena* przez paryskiego drukarza greckich druków Wilhelma Moreliusu w 1559 r. Zwracałem wtedy uwagę, iż są to jedne z pierwszych map nieba o układzie właściwym, tj. takim, jaki widzimy na niebie, a nie odwrotnym, lustrzanym, jaki posiadały wszystkie poprzednie mapy nieba wraz ze słynnymi, a tak potem naśladowanymi, mapami rylca Albrechta Dürera, będącymi na wzór średniowiecznych map nieba rozwinięciem powierzchni globusa gwiazdnego, gdzie naturalnie wszystkie konstelacje były przedstawione w sposób odwrotny, w porównaniu z ich właściwymi na niebie widokami.

Mapami Januszowskiego zajmuję się od lat przeszło trzydziestu i w poszukiwaniu ich pierwowzorów przeglądałem drukowane i sztychowane mapy nieba we wszystkich wielkich bibliotekach europejskich. Poza mapami Moreliusu na inne podobne wzory nie natrafiłem i dlatego, opierając się na znanych politycznych i kulturalnych zbliżeniach polsko-francuskich w drugiej połowie XVI w., im to przypisywałem wzorowanie się, zresztą wcale nie niewolnicze, wydania krakowskiego na wcześniejszym o 25 lat wydaniu paryskim. Podczas X Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki w 1962 r. ofiarowałem odbitki francuskiego i niemieckiego tłumaczenia mojej rozprawki² prof. Ernstowi Zinnerowi, świetnemu niemieckiemu historykowi astronomii, z prośbą o uwagi co do wyводу owych polskich map nieba od francuskich. Prof. Zinner, którego sprawa ta bardzo zainteresowała, nie zgłosił po zapoznaniu się z pracą żadnych zastrzeżeń.

Jednakże latem 1963 r., bawiąc w Pradze u historyka astronomii

¹ T. Przytkowski, *Globus Bylicy i pierwsze nowoczesne mapy nieba*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki“, nr 4/1961, s. 562—565. Tamże znajdują się reprodukcje map.

² T. Przytkowski, *Premières cartes modernes du ciel*. „Archives Internationales d'Histoire des Sciences“, 1961, nr 56—57; T. Przytkowski, *Bylicas Sternglobus und die ersten neuzeitlichen Himmelskarten*. „Der Globusfreund“, Wien 1962, nr 11.

dra Karela Fischera, rozporządzającego olbrzymią astronomiczną biblioteką swego ojca, znanego selenografa, i przeglądając jego dawne katalogi antykwarskie, na okładce katalogu monachijskiego antykwariatu Taeubera i Wella z 1925 r.³ natrafiłem na reprodukcję północnej półkuli nieba według mapy Januszowskiego. Odpowiednia pozycja nr 52 w katalogu tym brzmi: *Speculum firmamenti sive stellarum, cui Astronomi XLVIII. simulacris, stellis fixas numero 1022. incluserunt, recens editum... MDLXV... in honorem... Adami Gefugii de Vellendorph. Hemisphaerium Boréale XXI. Asterismorum cum XII. Dodecatemoriis*, przy czym antykwariat dodaje uwagę: „Jednokartowy druk nadzwyczaj rzadki, o którym nigdzie nie mogliśmy znaleźć wzmianki“.

Okazuje się dalej, iż mapa ta była zaraz reprodukowana w jednym z popularnych wydawnictw z historii astrologii w Niemczech⁴, zresztą, sądząc z pewnych przetrawień cynkowej kliszy, nie z oryginału, lecz z doskonałej technicznie reprodukcji w antykwarskim katalogu. Również prof. Zinner, który cytuje tę mapę w swej bibliografii astronomicznej epoki Renesansu w Niemczech⁵, znał ją zapewne z tego tylko katalogu i dlatego zupełnie jej nie pamiętał w czasie naszych dyskusji przed rokiem. Czy w ogóle jej oryginał ocalał w czasie wojny i gdzie się teraz może znajdować — nie wiadomo.

Niesłychanie zmartwiony tym odkryciem, które całkowicie zniweczyło moje dowodzenia o bezpośredniej łączności pierwszych nowoczesnych map nieba, wydanych w Paryżu i Krakowie, byłem z początku przekonany, iż Januszowski bądź w którejś z licznych zagranicznych podróży, bądź przez swoje rozgałęzione w Europie drukarskie stosunki zakupił po prostu gdzieś w Niemczech gotowe deski map nieba, wzorowanych na mapach francuskich, i użył je do ilustracji tłumaczenia Kochanowskiego.

Szczegółowe jednak porównanie doskonałej reprodukcji w katalogu z oryginalnymi odbitkami drzeworytu Januszowskiego, którego lekko uszkodzona deska zachowała się do dziś w zbiorach krakowskiego uniwersytetu, wykazało co innego. Przede wszystkim mapa krakowska posiada słowne oznaczenie *Polus Arcticus*, którego nie ma mapa niemiecka. Choć poza tym cały rysunek map polskiej i niemieckiej jest identyczny (obie np. zawierają Warkocz Bereniki, którego nie ma mapa francuska), jednak szczegółowe badanie kresek drzeworytowych wykazuje odmienny ich przebieg, przy czym drzeworyt krakowski wykazuje mniej pewną rytowniczo rękę, co specjalnie zaznacza się w szczegółach rysów twarzy oraz w ciągach kaligraficznych kursywy napisów. Mapa więc niemiecka z 1565 r., niewiadomego rylca oraz niewiadomych miejsca wydania i wydawcy, dedykowana nieznanemu bliżej Gefugiusowi, jest ogniwem pośrednim, i to ogniwem wiernie później w Krakowie skopiowanym, przy własnej znacznej niezależności od wzoru francuskiego z 1559 r. Odnosi się to tylko do mapy północnej półkuli, gdyż tylko ona występuje w zachowanej notatce antykwarskiej, i nie wiadomo,

³ Taeuber und Well, *Alte Astronomie*. München (1925), s. 17.

⁴ H. A. Strauss, *Der astrologische Gedanke in den deutschen Vergangenheit*. München—Berlin 1926, s. 43.

⁵ E. Zinner, *Geschichte und Bibliographie der astronomischen Literatur in Deutschland zur Zeit der Renaissance*. Leipzig 1941, s. 240, nr 2383.

czy dla drugiej półkuli również istniał człon pośredni między wzorem francuskim a mapą krakowską.

Opisane odkrycie wskazuje raz jeszcze potrzebę ogólnoeuropejskiego inwentarza zabytkowych map nieba, tak jak już się przeprowadza pod auspicjami Światowego Związku Coronellego w Wiedniu inwentarz światowy globusów tak ziemskich, jak i niebieskich⁶.

ПЕРВОНАЧАЛЬНЫЙ ОБРАЗЕЦ
ПЕРВОЙ ПОЛЬСКОЙ КАРТЫ НЕБА, СОЗДАННОЙ В 1585 Г.

Автор пишет о том, что в своей статье „Глобус Былицы и первые современные карты неба”, напечатанной в № 4/1961 „Квартальника истории науки и техники”, он отметил первые современные карты неба, в которых небо изображено таким, каким мы его видим с земли, а не в виде развернутого рисунка, взятого со звездного глобуса. Первыми такими картами он назвал карту Морелиуса, изданную в Париже в 1559 году, и карты Яна Янушовского, созданную в Кракове в 1585 году. Однако впоследствии был обнаружен след не сохранившейся до наших дней карты неба (только северного полушария) немецкого автора, относящейся к 1565 году и посвященной Адаму Гефугиусу из Веллендорфа. Она является третьей такой картой и ее можно считать стилистическим первообразом и посредником между французской и польской картами.

SPECIMEN OF THE FIRST PRINTED POLISH SKY MAP (1585)

In my article “Bylica's globe and the first modern sky maps”, published in No. 4/1961 of “Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, I wrote about the first modern sky maps, i.e. such as present the sky not as an extension of a drawing taken from a celestial globe, but as it is seen from the earth; as the earliest such maps, I then mentioned those drawn up by Morelius in Paris in 1559 and by Jan Januszowski in Cracow in 1585. Since my article was written, traces of a lost German sky map (covering only the northern hemisphere) have been re-discovered; dedicated to Adam Gefugius of Vellendorph in 1565, this map served as the stylistical model for the Polish map, and as an intermediary between it and the French map.

⁶ Por. notatkę w kronice nr 4/1963 „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”.

